

## POSTANOWIENIE

Dnia 13 maja 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dorota Rysińska (przewodniczący)

SSN Józef Dołhy

SSN Kazimierz Klugiewicz (sprawozdawca)

w sprawie zażalenia **R. W.**,

na zarządzenie Prokuratora Prokuratury Rejonowej w W. z dnia 5 lutego 2015 r. (sygn. akt 2 Ds. [...]) o odmowie przyjęcia zażalenia na postanowienie Prokuratora Prokuratury Rejonowej w W. z dnia 21 stycznia 2015 r. o odmowie wszczęcia śledztwa,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 13 maja 2015 r.,

wniosku Sądu Rejonowego w W. z dnia 9 marca 2015 r., sygn. akt V Kp [...],

w przedmiocie przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,

na podstawie art. 37 k.p.k. – *a contrario*,

**p o s t a n o w i ł:**  
**wniosku nie uwzględnić.**

### UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 9 marca 2015 r. Sąd Rejonowy w W. zwrócił się z wnioskiem do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy w przedmiocie rozpoznania zażalenia R. W. na zarządzenie Prokuratora Prokuratury Rejonowej w W. z dnia 5 lutego 2015 r. (sygn. akt 2 Ds. [...]) o odmowie przyjęcia zażalenia na postanowienie Prokuratora Prokuratury Rejonowej w W. z dnia 21 stycznia 2015 r. o odmowie wszczęcia śledztwa, innemu sądowi równorzędnemu. Wniosek został umotywowany tym, że zawiadomienie o przestępstwie złożył Komornik Sądowy działający w obrębie Sądu Okręgowego w W., a zawiadomienie to dotyczy

czynności podjętych przez wiceprezesa Sądu Okręgowego w W., a zatem jednostki obejmującej swoją właściwością także Sąd Rejonowy w W..

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Wniosek Sądu Rejonowego o przekazanie przedmiotowej sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości, nie zasługuje na uwzględnienie.

Przede wszystkim zauważyć należy, że przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu na podstawie art. 37 k.p.k. może nastąpić w wyjątkowych sytuacjach, a nadzwyczajny charakter tej instytucji powoduje, że przepis ten nie podlega wykładni rozszerzającej. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie wyrażano stanowisko, że nie ma podstaw do nadmiernego korzystania z instytucji przewidzianej w art. 37 k.p.k. zwłaszcza wtedy, gdy kontroli podlega decyzja prokuratora wydana po sprawdzeniu zasadności doniesienia o rzekomym przekroczeniu uprawnień lub niedopełnieniu obowiązków przez sędziego, doniesienia skierowanego przez uczestnika postępowania niezadowolonego z jego przebiegu lub nieakceptującego danej decyzji. W takich sytuacjach należy dokonywać indywidualnej oceny każdego przypadku pamiętając o tym, że nadmierne odwoływanie się do możliwości jaką stwarza art. 37 k.p.k., prowadzić może do skutków wręcz odwrotnych od zamierzonych, osłabiając zaufanie nie tylko do danego sądu, lecz również do całego wymiaru sprawiedliwości, w interesie którego instytucja przewidziana w wymienionym przepisie została ustanowiona (*zob. np. postanowienie SN z dnia 18 marca 2010 r., III KO 19/10, LEX nr 577213*).

W związku z powyższym nie mógł stać się podstawą do przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu fakt, że zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa dotyczyło sędziego Sądu Okręgowego w W. – M. B., która pełni funkcję wiceprezesa tego Sądu. W tym kontekście zwrócić należy uwagę, że wiceprezes sądu, podobnie jak i prezes sądu, wykonuje jedynie obowiązki w zakresie nadzoru administracyjnego i nie może ingerować w sferę niezawisłości sędziowskiej. Nie sposób także nie zauważyć, że przedmiotowe zawiadomienie nie dotyczy prezesa sądu właściwego do rozpoznania zażalenia na zarządzenie o odmowie przyjęcia zażalenia, ale prezesa sądu wyższego rzędu, co dodatkowo

powoduje brak podstaw do przyjęcia, że sąd właściwy nie jest w stanie rozpoznać ww. zażalenia bezstronnie.

Argumentu przemawiającego za przekazaniem sprawy innemu sądowi równorzędnemu nie stanowi również okoliczność, że postępowanie w sprawie zostało zainicjowane przez jednego z Komorników Sądowych działających w obrębie Sądu Okręgowego w W.. Nie można bowiem zaaprobować sytuacji, w której samo powołanie się na organizacyjne usytuowanie instytucji komornika w obrębie danego Sądu Okręgowego byłoby argumentem wystarczającym dla uznania, że sądowi "trudno jest zachować obiektywizm w orzekaniu" i mogłoby już uzasadniać zmianę właściwości miejscowej. Wyrażanie supozycji, że sytuacja tego rodzaju może być przesłanką do podejmowania decyzji o przekazaniu sprawy innemu sądowi równorzędnemu, wcale nie sprzyja budowaniu społecznego przekonania o bezstronności organów wymiaru sprawiedliwości. Wręcz przeciwnie, staje się wyrazem inicjowania nieuzasadnionych wątpliwości w tym zakresie przez sam organ procesowy (*zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2004 r., II KO 78/03, LEX nr 83749*).

W przedmiotowej sprawie nie można tracić z pola widzenia i tego podstawowego faktu, że przedmiotem rozpoznania Sądu Rejonowego jest zażalenie na odmowę przyjęcia środka odwoławczego, co w realiach niniejszej sprawy wnioszek o przekazanie sprawy do jej rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości – przy uwzględnieniu wskazanych wyżej okoliczności – czyni niezasadnym.

W tym stanie rzeczy, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.